

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMies. z cod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtemXXXIV r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 25-go lipca

№ 208

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

W niedzielę 27 lipca r. b. na Torze Wyścigowym w Rudzle, rozegrane zostaną:

Nagroda **WIELKA ŁÓDZKA 20.000 zł.** i Nagroda **STEEPLE-CHASE 15.000 zł.**
(MIĘDZYNARODOWA) (HANDICAP)

Początek o godzinie 3-ej po południu :-: (Tramwaj dochodzi do samego toru wyścigowego)

UWAGA: Ceny miejsc bez zmiany: Główne zł. 3 — galerja zł. 1 — kupon do loży zł. 5 — UWAGA:

Italia po trzęsieniu ziemi

Wielka liczba ofiar w ludziach i kolosalne straty**Cała Italia pokryta kirem żałoby****GDY TRWOGA, TO DO BOGA****ŻALORA****MEDJOLAN, 24.7.** W całej Italji panuje z powodu strasznej katastrofy trzęsienia ziemi żałoba.

W miastach organizacje społeczne rozpoczęły na szeroką skalę zakrojoną akcję zbierania datków dla dotkniętych nieszczęściem.

Z Rzymu odchodzą liczne pociągi ratownicze w stronę Neapolu.

LISTA STRAT**RZYM, 24.7.** Nadchodzące do Rzymu wiadomości o anecznych świadków katastrofy i sprawozdawców dzienników donoszą o coraz to nowych zabitych i rannych.

Lista ofiar z przerażającą szybkością rośnie z godziny na godzinę. Według doniesień półurzędowych, w Accadia wydobyto z pod gruzów 34 osoby, 500 jest rannych, z pośród nich 100 walczą ze śmiercią.

Szkody w tej miejscowości są olbrzymie. Rozmiarów ich nie można podać nawet w przybliżeniu. Ponad 100 domów, wśród nich wiele okazałych will i kamienic stanowi obecnie kupę gruzów.

JĘKI RANNYCH

W San Sessio Baronia oplakują 50 zabitych, w Rochetta straciło życie 20 ludzi, w Anzano Irpino wydobyto dotychczas z gruzów 40 zabitych i 250 rannych.

Z zawalonych domów dochodzą jeszcze jęki rannych, których nie można odnaleźć, lub do których dostęp jest zupełnie niemożliwy.

Z Anzano Irpino nie pozostał dosłownie kamień na kamieniu. Poszukiwania trwają

nadal i nikt nie sądzi, by dotychczasowa liczba ofiar miała być dostateczną.

CENTRUM POMOCY**BENEVENTO, 24.7.** Miasto Benevento, które bardzo ucierpiało od trzęsienia ziemi zamieniło się w główną kwaterę niesienia pomocy poszkodowanym.

Tu kierowane są wszystkie pociągi ze środkami żywności i lekarstwami, tu nadchodzą transporty, ubrań, łóżek, namiotów.

Na zasekwestrowanych przez prefekturę samochodach osobowych, ciężarowych i autobusach ruszają z Benevento kolumny ratownicze, wiozące pomoc dla ofiar katastrofy w innych miejscowościach.

JAK NA WIELKIEJ WOJNIE

Wracające autobusy przywożą do Beneventu setki rannych, których umieszcza się w szpitalach i prowizorycznych lazaretach.

Wogóle miasto robi wrażenie etapu frontowego z czasów wielkiej wojny.

Wszędzie snują się żołnierze, sanitariusze, samochody, karetki sanitarne. Tu na wolnym powietrzu lekarze bandażują rannych; obok leży na ziemi cała kolejka nieszczęśliwych, oczekujących na pomoc lekarską.

A wszystko to dzieje się wśród ruin i gruzów zawalonych, jakby rozbitych przez ciężką artylerię, domów.

ŚMIERĆ WSZĘDZIE

Tereny, które nieszczęście najbardziej dotknęło, znajdują się za Benevento, na północy od Ariano. W Ariano zginęło 300 ludzi.

Również 300 obywateli Monte Calvo padło ofiarą śmierci. W całej okolicy niema ani jednej wsi, ani jednej rodziny, gdzieby nie opłakiwano zabitych, lub co najmniej rannych.

Ludność cierpi niewypowiedzianie.

GRUZY, GRUZY, GRUZY..

Po gruzach uwijają się saperzy i piechota, odgrzebuując rannych, a mieszkańcy zburzonych miast siedzą zgnębieni, apatyczni niezdolni do pomagania w ciężkiej pracy, nie szukają już nawet swoich bliskich.

Starożytna część miasta Lacedonia leży w gruzach, w całym mieście pozostało zaledwie kilka domów, w których można mieszkać.

DRUGI WSTRZĄS

W ciężko dotkniętym Melfi podczas drugiego wstrząsu, jaki miał miejsce wczoraj po południu, zawaliła się reszta domów, ocalał jedynie dworzec. Miasto to zostało w 1851 roku również doszczętnie zniszczone przez trzęsienie ziemi.

Villa Nova leży w gruzach. Prywatne do niesienia mówią, iż liczba zabitych sięga tu 4 tysięcy osób.

W STRASZNYM OCZEKIWANIU**NEAPOL, 24.7.** Nocy dzisiejszej nikt z neapolitańczyków nie zamrużył oka. Dony stoją pustkami, cała ludność ulokowała się na placach i w parkach w obawie, że katastrofa może się w nocy powtórzyć.

(Ciąg dalszy na str. 209)

PO TRZESIENIU ZIEMI W ITALJI (Dokończenie)

Komisarz miasta we wszystkich szpitalach i aptekach skonfiskował wszystkie zapasy surowic przeciwężcowych, które natychmiast wysłano do głównych obszarów, nawiedzonych katastrofą.

CAŁĄ NOC MODLIŁ SIĘ NEAPOL

Katedra neapolitańska przepełniona była przez całą noc przez wiernych. Na placu przed katedrą zebrało się około 30 tys. ludzi, którzy, głośno zawodząc, domagali się wystawienia na widok publiczny statuy patrona miasta św. Januarego.

Gdy z polecenia kardynała Ascalesi życzeniu temu stało się zadość, nieprzeliczone tłumy padły na ziemię, głośno zawodząc i błagając świętego, by nie dopuścił do powtórzenia się katastrofy.

Dzisiaj wczesnym rankiem odbył się na koszt miasta pogrzeb ofiar. Uroczystą mszę żałobną celebrował w asyście liczego duchowieństwa kardynał Ascalesi.

Katedra neapolitańska przepełniona była myślnych ludźmi, płacząc i powtarzając głośno za duchownymi słowa modlitwy.

Po nabożeństwie kardynał od stopni ołtarza wezwał wiernych do zachowania spokoju i meżnego znoszenia ciosu.

45 KOŚCIOŁÓW ZNISZCZONYCH

RZYM, 24.7. Dzienniki wieśkie ogłaszają nowe szczegóły katastrofy trzęsienia ziemi. Liczba kościołów zniszczonych, lub uszkodzonych wynosi 45, liczba budynków i gmachów publicznych 120, liczby prywatnych domów leżących w gruzach nie można nawet ustalić.

Katastrofa zniszczyła w wielu miejscach zabytki archeologiczne o bezcennej wartości.

Odnawiane z wielkim nakładem środków zabytki rzymskie pod Neapolem, wille, łaźnia starorzyska oraz świątynie zostały uszkodzone w ten sposób, że prace restauracyjne wznówić trzeba będzie od początku.

Tacy „Konjunkturzyści” NIE SĄ POTRZEBNI Piast nie przyjmuje udekinierów z B. B.

WARSZAWA 24.7. Ostatnie posiedzenie połączonych zarządu głównego z Klubem parlamentarnym polskiego Stronnictwa Ludowego postanowiło jednomyślnie, iż stronnictwo nie będzie przyjmowało z powrotem osób które z niego kiedykolwiek wystąpiły, przechodząc do obozu sanacyjnego. Uchwała ta jest

pierwszą tego rodzaju decyzją w łonie stronnictwa opozycyjnych.

Stanowisko „Piasta” zamyka drogę do powrotu na teren polityczny tym osobom, które nie wykazały w swej pracy należytego charakteru i dają się powodować jedynie konjunkturze politycznej.

Nie można iść przeciw narodowi Król Fuad kapituluje

LONDYN, 24.7. Agitacja przeciw rządowi Sidki Paszy i królowi Fuadowi nie ustaje.

W politycznych kręgach europejskich kursuje pogłoska, że król Fuad zdecydował się na pewne ustępstwa wobec nacjonalistów i w ostatnich dniach lipca zamierza zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu.

Wczoraj wieczorem zwolennicy partji Wafd dokonali napadu na dyrekcję kolejową w Aleksandrii, mszcząc się za odmówienie Na has Paszy udzielenia specjalnego pociągu z Aleksandrii do Mansurah.

LONDYN, 24.7. Jak donosi „Daily Mail” mimo gwałtownej kampanji opozycyjnej, prowadzonej przez nacjonalistów hinduskich przeciwko rządowi, a nawet królowi, prowadzone są poufne rokowania między królem a przywódcą wafdystów w sprawie kompromisu politycznego. Rokowania te posunęły się tak daleko, że kr. Fuad skłonny jest skłonić się do zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu, zaś wafdysty zobowiązują się do złagodzenia kursu przeciw rządowego.

Raid powietrzny dookoła Europy Anglicy wciąż na przedzie

PARYŻ, 24.7. Uczestnicy międzynarodowego konkursu turystyki powietrznej wzięli wczoraj udział w czwartym dniu zawodów,

który stanowił etap Madryt — Nimes, czyli 1,572 km. z przystankami, w Sewilli (441 kilo metr), w Albacete (411 km.) i Barcelonie (420 km.) Na czele pozostają zawsze Anglicy Butler i Torn, Francuzi Arrachart i Delmotte oraz Niemiec Murzik. Ekipa polska złożona z Płacyńskiego, Więckowskiego, Orlińskiego, Dudzińskiego, Babińskiego, Lewoniewskiego, Żwirki i Gedgowda, która odleciała wczoraj z Orly, przybyła szczęśliwie do Pau, gdzie zmuszona była zatrzymać się wobec złych warunków atmosferycznych i oczekiwać ich polepszenia przed rozpoczęciem przelotu przez Pireneje. Podczas gdy czoło grupy udaje się już z powrotem z Hiszpanji do Nimes, niekiedy uczestnicy raidu, jak lotnicy niemieccy Dühort i v. Massenbach oraz Polak Muslewski znajdują się jeszcze w Anglii. Muslewski, jak wiadomo, zmuszony był powrócić do Bristolu, skąd odleciał był w południe wobec złego funkcjonowania motoru. Według ostatnich wiadomości zaś zmuszony został wycofać się kompletnie z listy uczestników raidu. Dzisiejszy przelot obejmuje marszrutę: Nimes — Monachjum (792 km) z przystankami w Lyonie (218 km.) Lozannie (158 km.) i Bernie (80 km.).

Właściciele Nieruchomości. Wierzyciele Hipoteczni

W dniu 7 lipca b. r. Magistrat m. Łodzi wywiesił szkicowany plan regulacyjny m. Łodzi na przeciąg 6 tygodni do wglądu zainteresowanych.

Cały szereg właścicieli nieruchomości i wierzycieli hipotecznych zostaje tym planem pokrzywdzony i ograniczony w swoim posiadaniu przez rozszerzenie istniejących i przebieganie nowych ulic i placów kosztem ich własności, zabronienie nadbudowy, urządzania zakładów przemysłowych, obniżenie wartości majątku nieruchomości i t.p.

Dla zabezpieczenia praw poszkodowanych wszystkie zrzeczenia właścicieli nieruchomości działające na terenie m. Łodzi tudzież związki przemysłowe utworzyły wspólne

Biurowo Informacji w sprawach planu regulacyjnego m. Łodzi

mieszające się przy ul. Pomorskiej 21 (gmach Towarzystwa Kredytowego) tel. 190-10, gdzie w godzinach od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej udzielane będą wszelkie wyjaśnienia i redagowane ewentualne zarzuty i sprzeciwy pod kierownictwem specjalnie zainstalowanego urbanisty.

We własnym interesie poszkodowanych poleca się możliwe wcześnie i liczne zgłaszanie się do biura dla zabezpieczenia swych praw.

Pożądaną jest ażeby zgłaszający się przynosili ze sobą jakiegokolwiek plany swych nieruchomości o ile są w posiadaniu tychże.

I Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan z 1907 r. ul. Piotrkowska 18

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości ul. Piotrkowska 46

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan Przedmieście ul. Łączna 11

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan ul. Zawiszy 2 i ul. Rajtera 13

Związek Przemysłu Włókienniczego ul. Piotrkowska 96.

Związek Krajowy Przemysłu Włókienniczego ul. Moniuszki 5.

Związek Wykańczalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego ul. Piotrkowska 84.

REKLAMA TO POTĘGA



W atmosferze konspiracji

W prasie warszawskiej i prowincjonalnej obozu opozycyjnego pełno różnych rewelacji i informacji o tajnych stowarzyszeniach, mianujących się „Związkiem Czynu Żołnierskiego” i „Białym Orłem”. Wskazywane są nazwiska osób kierujących całą konspiracją, m. in. np. wiadomo, że na czele „Białego Orła”, będącego odgałęzieniem „Związku Czynu Żołnierskiego” dla „cywilów” stoi znany pisarz pan W. Sieroszewski.

Ogłoszone były również niektóre ustępy ze statutów owych organizacji, z których wynika, że konspiratorzy troszczą się o następcę Komendanta na wypadek gdyby Komendant usunął się z akcji czynnego życia politycznego. Taki następcą jest już podobno, wynaleziony.

Konspiratorzy wyrażają przeświadczenie, że społeczeństwo polskie samo rządzić się nie zdoła. Jest rzekomo niedojrzałe do rządów i odpowiedzialności za losy państwa, przeto spiskowcy gotowi są w decydującej chwili narzucić krajowi t. zw. „dyktaturę demokracji”, czyli poprostu rządy ludzi bliżej nawet narodowi nieznanymi.

Prasa podając te zdumiewające wiadomości podkreśla, że „Związek Czynu Żołn.” i „Orzeł Biały” działają już nie od dziś i że niektóre głośne sprawy, dotąd osłonięte mgłą tajemnicy i bezkarności (napad na b. ministra Zdziechowskiego, „zniknięcie” gen. Zagórskiego, pobicie redaktorów Nowaczyńskiego i Mostowicza), należy zapisać na rachunek konspiratorów z pod tych znaków.

Ile w tych rewelacjach ścisłej prawdy — niewiadomo, ale pisma, które je rozgłosiły ani uległy konfiskacie, ani też pociągnięte zostały do odpowiedzialności sądowej. Nikt też z osób wymienionych rewelacjom nie zaprzeczył. Więc należy sądzić, że nie jest to zmyślenie wysrane z palca.

Z drugiej strony nie słychać nic o śledztwie w sprawie ujawnionych tajnych organizacji, chociaż mają one dążyć do przewrotu politycznego i narzucenia społeczeństwu polskiemu swej woli.

Sytuację, jaka się wylania z powyższych faktów, ocenia p. L. Radziejowski na łamach „Rzeczypospolitej” następująco:

Opinia publiczna interesuje się temi organizacjami, ale nie można powiedzieć by się tem wszystkim zbytnio niepokoiła. Z góry, bowiem, wiadomo, że spisek domorosły przeciw społeczeństwu i jego wolności nigdy udeścić nie może. Wiemy nie od dziś, że w Polsce nie braknie „duchów pokutujących” niewoli, niezdolnych zrozumieć, że kraj, że naród polski, nie pragną wcale jarzma ani obcego, ani narzucanego z wewnątrz.

Dziwna jest nieznanomość psychiki własnego narodu u ludzi pogrążonych w cieniach konspiracji. Nawykli do niewoli, nie rozumieją inaczej życia i chcą narzucić niewolę innym. Społeczeństwo zaś polskie, jako takie, bez różnicy stanów, od zarania naszych dziejów cechuje umiłowanie wolności.

Naród polski jest cierpliwy, uległy, posłuszny, nieskory do wybuchów, wbrew ustalonej o sobie opinii. Dużo ten naród zniesie, ale żadna siła ludzka nie przerobi wolnej duszy rzetelnie polskiej na duszę niewolnika.

Spójrzmy dokoła siebie. Czy służalcy, pochlebcy i wyzyskiwacze koniunktur politycznych nie cieszą się u nas pogardliwym do nich stosunkiem reszty społeczeństwa? Czego jest to dowodem? Niewątpliwie zdrowej duszy narodu, która może przez czas jakiś być nawet zatrutowana, ale umie usunąć ze swego jestestwa jad niebezpieczny. Dlatego też nie

wierzmy w skuteczność konspiracji i spisków celem narzucania „dyktatury demokracji” naszemu narodowi. Zresztą w samym pojęciu „dyktatura demokracji” tkwi nonsens. Demokracja, bowiem to równość wobec prawa i wolności w jego granicach. Dyktatura natomiast — to zaprzeczenie i demokracji i wolności.

O tem różne „Związki” i „Orły” muszą pamiętać, nie przeceniać własnej siły i nie budować zamków na lodzie.

Pozbawieni praw

Posłowie Centrolewu na liście proskrypcyjnej

Oto okólnik jaki Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów:

„Wobec powziętej na wiecu urzędowym w Krakowie dnia 29 czerwca br. antypaństwowej rezolucji, godzącej w Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i interesy państwa, podaje do wiadomości listę posłów i senatorów, którzy w uchwaleniu tej rezolucji wzięli udział, z następującym zarządzeniem: — Posłowie i senatorowie na załączonej liście wyszczególnieni mogą być przyjmowani jedynie tylko w sprawach osobistych jako strony interesowane państwa, względnie o ile występują w sprawach prywatnych osób trzecich, — winni być traktowani jako pełnomocnicy tych osób, przyczem tak w jednym jak i w drugim wypadku — obowiązują odnośne przepisy o postępowaniu administracyjnym. Wszelkie natomiast interwencje i wystąpienia wobec władz państwowych wymienionych wyżej posłów i senatorów w sprawach o charakterze politycznym, czy delegatów organizacji czy stowarzyszeń winny pozostawać bez odpowiedzi, zaś posłowie i senatorowie w sprawach tych przyjmowani być bezwzględnie nie mogą.

W odniesieniu do wszystkich innych posłów i senatorów mają w zupełności zastosowanie wytyczne uchwały Rady Ministrów z dnia 16-12 1926 roku.

Do okólnika tego dołączono następu-

jącą listę — posłów i senatorów Centrolewu:

Z klubu Ch. D. posłowie: Dr. Kuśnierz, Urbanowski, — Puchałka, — Chaciński, — Szlachetński, — ks. Gąsiorowski, — Burtan Pułjan, — Bittner.

PSL. Piast. Posłowie: Witos, Dr. Kiernik Dębski, Pieniążek, Madejczyk, Rataj, — zasa, Potoszek, Brodacki, Nosek i Werschel.

Senatorowie: Dr. Marchlewski, Średniawski i Kulerski.

NPR. Posłowie: Roguszczyk, Chądzyński, Pawlak, Nader, Faustyniak, Malinowski, Bader, Hoffman, Jankowski, Wilczyński. Senator Peplowski.

RPS. Posłowie: Niedziałkowski, Pużak, Chałupka, Diamand, Lieberman, Reger, Zaręba, Zuławski, Barlicki, Mastek, Czapiński. Kuryłowicz Pławski Pragier Matuszewski Pa jak Stańczyk Dubois Topiczek.

Senatorowie: Kłuszyńska — Strug — dr. Gross.

PSL. Wyzwolenie. Posłowie: Woźnicki, Smoła, Kosmowska, Malinowski Wyżykowski Róg, Grabiński, Putek Bogusławski Dadan Senator Ciasiek.

Stronnictwo Chłopskie. Posłowie: Wale-ron — Wrona — Pawłowski — Pluta — Dąbski.

Jak dalej podaje „Głos Narodu” wojewodowie okólnik powyższy rozesłali starostom i magistratom.

SPIESZĄC SIĘ PO KORONĘ

Zgłoś się do więzienia

Oskarżony o przywłaszczenie słynnej kółki brylantowej arcyksiężę Leopold austriacki którego pierwotnie pozostawiono na wolności za kaucję zgłosił się obecnie i sam zażądał o sadzenia go w areszcie w nadziei, że tym sposobem sprawa jego będzie prędzej rozpatrzo-

na.

Zarząd więzienia nowojorskiego w którym arcyksiężę przebywa czyni wszystko aby mu pobyt przymusowy w nim uprzyjemnić. Osobliwy więzień ma oddany sobie do dyspozycji komfortowy pięknie amebliowany apartament z własną służbą. W obrębie więzienia wolność jego wcale nie jest ograniczona i za rząd chętnie dostarcza mu wszelkich żądanych książek pism itp. Przytem jedna z amebrykanek wzruszona jego losem i wiedząc, że arcyksiężę nie jest obowiązany do spożywania wiktów więziennego prosila o pozwo-lenie dostarczania mu wytwornych obiadów i pozwolenie to otrzymała.

Arcyksiężę chciałby jaknajprędzej wrócić do Austrii uważa on bowiem, że po śmierci brata jego arcyksięcia Rainera wzmogły się w Austrii prądy monarchistyczne i jest nadzieja że stanie on jeszcze na czele monarchii jako panujący

Z dniem 1-go lipca ZOSTAŁO OTWARTE

Pogotowie Samochodowe

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedż części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REPARACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODÓW.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

Morderca przy biesiadnym stole Hindenburga

Na bankiecie w Palatynacie

„Berliner Tageblatt“ donosi, że w śniadaniu urządzonym na cześć Hindenburga — w Speyer uczestniczył również jeden z morderców premiera reparałystycznego rządu Palatynatu Heinza. W czasie popełnienia zbrodni był morderca studentem, obecnie zaś występuje jako dziennikarz.

Heinz, właściciel ziemski w miejscowości Orbis, skazany został zaocznie na śmierć przez osławioną „Abwehrzentrale“, której siedzibą był Heidelberg.

Wieczorem 9 stycznia 1924 r. — został Heinz śmiertelnie przearty kulami w chwili gdy w towarzystwie spożywał kolację w lokalu Wittelsbacher Hof w Speyer. Trzej towarzysze Heinza zmarli tejże nocy od kul morderców, których było pięciu, a których nigdy nie dosięgła ręka sprawiedliwości.

Wiadomość o udziale jednego z morderców w uroczystościach oswobodzenia Nadrenji w bezpośrednim otoczeniu Hindenburga wywołuje liczne komentarze dzienników.

Pisząc o „niesamowitych gościach Hindenburga“ zauważa „Welt am Abend“: Główny herasz ówczesnych zbrodniarzy, który w międzyczasie przedzierzgnął się w dziennikarza, biesiaduje przy jednym stole z Hindenburgiem.

Chyba dostatecznie demaskuje to głęboki polityczny sens święta oswobodzenia Nadrenji, polegającego na czczeniu jako bohaterów narodowych organizatorów czynnego oporu, mającym na sumieniu swem czysto kryminalne zbrodnie.

Przed dziesięć laty

Rząd Obrony Narodowej, który uratował Polskę

z dniem 24 lipca 1920 roku został mianowany Rząd:

Prezes Rady Ministrów — poseł Wincenci Witos.

Wiceprezes — pos. Ignacy Daszyński
Ministrowie:

Spraw zagranicznych — Eust. Sapięha

Skarbu — pos. Wł. Grabski (Nar. Dem.)

Kolei — dr. Kaz. Bartel

Aprowizacji — Stan. Śliwinski

Pracy — Edw. Peplowski (NPR.)

Oświaty — pos. Maciej Rataj (PSL.)

Poczty — pos. Wł. Stesłowicz (K. Pr. kon.)

Rolnictwa — pos. Jul. Poniatowski (Wyzwolenie).

Spraw wewn.—pos. L. Skulski (NZL.)
Sprawiedliwości — Stan. Nowodworski
Ch. D.)

Robót publ. — Gabryel Narutowicz

Przemysłu i handlu — W. Chrzanowski

Spraw Wojsk. — gen. Józ. Łęski

M. dla zaboru prusk. dr. J. Heurich.

Kier. min. ochrony zdrowia — dr. W. Chodźko.

Rząd ten składał się z przedstawicieli wszystkich ówczesnych stronnictw.

Nazywano go rządem Obrony Narodowej lub rządem koalicyjnym.

Żydów nie powinno się tolerować w naszych szkołach

Antysemityzm w Argentynie

Żydowski „Nasz Przegląd“ zamieszcza następującą depezę z Buenos Aires:

W dzielnicach miasta niewykryci sprawcy porozlepiali dużą ilość plakatów, nawołujących ludność do wypędzenia Żydów z Argentyny. Żydzi oskarżeni są o popieranie handlu żywym towarem w kraju.

„Żydzi ubliżają cześć kobiet argentyńskich. Żydów nie wolno tolerować w naszych szkołach i na naszych uniwersytetach“. Plakaty są podpisane przez organizację, ukrywającą się pod nazwą „Synowie Ludu“. Przypuszczalnie jest to ta sama grupa antysemickich studentów, która przed pewnym czasem

wydała ulotkę pod hasłem „bijcie żydów“.

Niezależny poseł socjalistyczny Bezyński (Żyd) zwrócił się do policji żądaniem przeprowadzenia dochodzenia i ukarania winnych kolportowania ulotek i rozlepiania plakatów antysemickich. Dziennik socjalistyczny „La Vanguardia“ protestuje w artykule wstępnym przeciwko hecy antysemickiej. Inne pisma w Buenos Aires przemilczały całą tę sprawę. Ludność żydowska nie martwi się zbyt o te nowe wystąpienia antysemickie, żywiąc pełne zaufanie do panującego w Argentynie demokratycznego ducha.

MARSZ. PIŁSUDSKI POJEDZIE DO RADOMIA

Na doroczny zjazd legionistów

Marszałek Piłsudski, który niebawem powróci do Sulejówki, weźmie, wbrew pierwotnym pogłoskom, udział w tegorocznym zjeździe legionistów w Radomiu w dniu 10 sierpnia.

Pobyt p. Marszałka w Radomiu ograni-

czy się jedynie prawdopodobnie do udziału w uroczystościach. Przemówienie p. Marszałka nie jest przewidywane.

Przemawiać mają na zjeździe gen. Rydz, Śmigły i premier Ślęzak. Zjazd tegoroczny nosić będzie charakter zlotu koleżeńkiego

AKTUALJA

Nie przejmować się

W dzisiejszych depezach znajdzie czytelnik wiadomość o bankiecie prezydenta Rzeczypospolitej w Speyer, w którym brał udział jeden z morderców premiera separatystycznego Rządu Palatynatu Prasa niemiecka z tego powodu podnosi larum i biada nad podniesieniem prezydenta Republiki Niemieckiej.

Czy jest powód? Przecież taki sam gwałt musiałaby podnieść prasa jednego z ościennych państw, gdyby stwierdziła, że przy biesiadnym stole prezydenta Rzeczypospolitej zasiadali mordercy jednego z generałów armii tegoż państwa.

—3—

Na ziemiach Polski

JAK P. T. ŁASA OTRZYMAŁ WIADOMOŚĆ O WŁASNYM ZGONIE

Niejaki p. Teodor Łasa ze Żnina zgubił przed niedawnym czasem swoją książeczkę wojskową. Onegdaj otrzymał on z pewnej miejscowości powiatu kościańskiego kartę z wiadomością o śmierci Teodora Łasy ze Żnina z poleceniem powiadomienia o zgonie jego najbliższej rodziny.

Okazało się, iż książeczkę T. Łasy znalazł jakiś włóczęga, który kazał sobie wystawić papiery na to nazwisko. Co więcej, włóczęga ten leczył się w szpitalu, a rachunek za leczenie kazał przesłać sobie do Żnina i tam biedak umarł.

NOWY KOŚCIÓŁ W POZNANIU

W Poznaniu odbyła się konsekracja nowowyprowadzonego kościoła na Ściaczu w dzielnicy willowej Poznania. Aktu konsekracji dokonał ks. prymas Hlond, w asyście licznej duchowieństwa. Równocześnie ks. Putz poświęcił uroczystie dzwony nowego kościoła.

LADNY BURMISTRZ I

W wyniku lustracji wojewódzkiej, jaka miała miejsce w związku z ujawnionymi nadużyciami w biurze magistratu koronowskiego, zawieszony został w wykonywaniu czynności służbowych burmistrz miasta Koronowa pan Franciszek Wodniczak.

GIMNAZISTA ŚWIĘTOKRADCA I

Jak donosi „Polska Zachodnia“ — w Żywcu od dłuższego czasu zauważono, że w kościele św. Krzyża bywają wypróżniane puszki na ofiary przez kogoś niepowołanego. Ostatni mi dniami w dniu poprzedzającym zwykły termin wyjmowania ofiar ze skrzynek, ukrył się organista na chórze, skąd zaobserwował, że jakiś młodzieniec otwierając skrzynki do robionym kluczem, dobywał i chował część pieniędzy do kieszeni. Na gorącym uczynku przychwycony młodzieniec okazał się uczniem czwartej klasy miejscowego gimnazjum.

UPADEK PISMA SANACYJNEGO

W Poznaniu przestała wychodzić sanacyjna „Gazeta Zachodnia“, która przed trzema laty powstała jako „Gazeta Poznańska Pomorska“. Celem jej było stworzenie i utwierdzenie na zachodnich ziemiach Polski nastrojów przychylnych rządowi. Wydanie na utrzymanie tego dziennika ogromne sumy i ostatecznie trzeba teraz zawiesić deficytowe pismo.

dawnych towarzyszy broni, obrady prezydium i komisji odbędą się dopiero na jasiu.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Angielski pułkownik - bogiem hinduskiej sekty

Wspaniały pomnik „Białego dobroczyńcy“

Mimo wielkiej nienawiści, która niewątpliwie przejęte są wszystkie warstwy ludności hinduskiej do Anglików, istnieje pewna sekta, w której świątyniach znajdują się posągi wyobrażające różne osobistości angielskie. Tak np. w mieście Cawnpore ozdoba świątyni jest naturalnej wielkości posąg królowej Aleksandry, któremu wyznawcy sekty Jajnowów oddają cześć boską. W tej samej świątyni znajdują się również posągi lekarza Neilla i jego żony. Podniesienie do rzędu bogów zawdzięczają oni zasługom, jakie położyli dla ludności hinduskiej w czasie, gdy dr. Neil był lekarzem w Indjach i prowadził energiczną walkę ze stale panującymi tam epidemjami. Jest tu też posądek pułkownika angielskiego, nazwiskiem Stewart, który dostąpił

zaszczytu tego za oszczędzanie świątyń sekty Jam podczas powstania hinduskiego oraz „pacyfikacji“ Indyj. Niezwykły ten posąg wyobraża pułkownika Stewarta, siedzącego na czemś w rodzaju konia na biegunach z mieczem, podniesionym przeciwko jakiemuś nie widzialnemu wrogowi. Uwiecznione są również postacie jego żony, jego syna a nawet ulubionego psa. Syn figuruje w cylindrze na gowie, a żona uwieczniona jest w chwili, gdy podaje jakiś przysmak swemu psu. Oddawanie czci boskiej wyobrażeniu zwierzęcia nie jest zresztą nieczem nadzwyczajnym u Hindusów, którzy wierzą, że kałuża istota, która ma duszę, a zwierzęta właśnie według ich nauk ją posiadają, może po cnotliwym życiu stać się bóstwem.

Humor

NA LETNISKU.

- Ile lat ma ta krowa?
- Dwa lata.
- A poczem to pan poznaje?
- Po rogach.
- Ach prawda, ma dwa rogil

MĄDRY ORDYNANS.

Kapitan Pałatowski w Krakowie, — dał swemu ordynansowi takie polecenie;

— Pójdiesz na ul. Florjańską nr. 7 do pana Ziembę i poprosisz go, aby przyszedł do mnie wieczorem na karty.

Po dwóch godzinach wraca ordynans, a zapytany, czy wypełnił zlecenie, — odpowiada:

— Byłem u tego pana, ale on nie mieszka na Florjańskiej 7, tylko na Sławkowskiej 6, i nie nazywa się Ziembę, tylko Czyżyk. Prosiłem aby przyszedł wieczorem, ale on mi powiedział, że pana kapitana nie zna i na karty nie przyjdzie.

DLACZEGO.

- Dlaczego pan pije tyle piwa? — pyta cudzoziemiec bawarczyka.
- Bo po tych przeklętych preclach — mam straszne pragnienie.
- To po co pan je precle?
- Abym miał apetyt na piwo.

Hodowla truskawek Na słońcu elektrycznym

Prasa codzienna donosiła kilka miesięcy temu o przesłaniu do Akademii Umiejętności w Paryżu truskawek, wychodowanych całkowicie przy pomocy sztucznego oświetlenia lamp żarowych. Od tego czasu pogłębiono ciekawe to doświadczenie, którego ostatnie wyniki ogłoszono w „Biuletynie informacji i propagandy“ wydawanym w Paryżu.

W ciemnym pokaju, szczelnie izolowanym od światła dziennego, umieszczono szereg skrzyń: jedne z małymi krzawkami truskawek, a drugie z młodym owcem i kukurydzą. Ponad skrzyniami, na wysokości około 1,20 m. zawieszono dwie lampy o sile 850 watów, umieszczone na końcu poziomo ustawionego drążka, które wirowały stale z szybkością 14 obrotów na minutę. Zastosowano żarówki wirujące, gdyż poprzednio robiono doświadczenia podobne przy pomocy żarówek, ustawionych w miejscu. Jednak wtedy rezultaty były nie pomyslnie, gdyż ciepło elektryczności spalało liście, a gdy zatrzymano przy pomocy filtru promienie infraczerwone, skuteczność działania świetlnego była za słaba. Specjalne

reflektory niklowane i starannie obliczone rozpraszały równomiernie promienie, wysyłane przez żarówki wirujące. W obwód prądu elektrycznego włączono amperometr i woltometr oraz licznik, wskazujący ilość zużytej energii a termometr, umieszczony na wysokości skrzyń podawał temperaturę, która wahała się od 22 stop. do 28 stop. C. Wilgotność ziemi w skrzyniach starano się utrzymać możliwie stałą.

Oświetlenie osiągnięte w warunkach wyżej opisanych, mierzono za pomocą fotometru; były one 24 razy słabsze aniżeli oświetlenie słońca w pełnym lecie. Lecz pomnijmy, że oświetlenie słoneczne ogranicza się zazwyczaj do stosunkowo krótkiego czasu w ciągu doby, a rzadko bywa tak, że korzystamy z niego przez kilka dni pod rząd, conajmniej w najlepszych warunkach atmosferycznych. Korzyści więc oświetlenia elektrycznego występują wyraźnie, gdyż nie zależy ono ani od nocy ani od zachmurzenia nieba.

Doświadczenie wykazało, że normalna szybkość dojrzewania owocu wzrosła w dwójnasób. Istotnie doprowadzono truskawki w

przeciągu 40 dni do dojrzałości, i pomimo to wynik osiągnięty przy świetle elektrycznym, był ściśle taki sam jak w pełnym słońcu, jeżeli chodzi o kolor, wygląd i smak wyhodowanych truskawek. Liście truskawek były pokryte wszędzie jednolitą warstwą chlorofilu, a tkanki rośliny były zupełnie podobne do truskawek, wyhodowanych w świetle słonecznym.

Mimo dużego zużycowania energii elektrycznej, dokonane doświadczenie przewiduje bardzo ważne w tym kierunku zastosowanie elektryczności. Zdaniem znawców jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że za kilka lat hodowla kwiatów i owoców, która obecnie odbywa się na słońcu, będzie dokonywana w laboratoriach przy świetle sztucznym, oraz odbędzie się szybciej i w warunkach pewniejszych, nie zależnych od kaprysów atmosfery.

EDGAR WALLACE.

6

Krąg śmierci

— Widzę go po raz pierwszy! — Powiedział. — Pamiętam atoli że ojciec i Froyant mieli jakieś interesy z niejakim Marlem. Ojciec wymienił raz to nazwisko. Handluje on, o ile wiem, parcelami gruntowymi, a ojca interesuje to obecnie; — potem dodał — Prócz tego widziałem znak „Czerwonego Kręgu“ — i opisał świeżo malowany znak dostrzeżony na pniu więźni.

Yale przestał się natychmiast zajmować Marlem.

— Gdymszedł w stronę doliny, przysiąc mogę nie było go na tem drzewie. Ktoś go wymalował podczas mej rozmowy... ze znajomym. Pnia tego nie widać od strony płotu to też mógł to uczynić ktoś niepostrzeżenie. Co oznacza ten znak Mr Yale?

— Oznacza to mnóstwo przykrości! — dparł detektyw.

Wstał i jał chodzić po wykładanej flizami drodze, a Jack nie przeszkadzał mu w rozmyślaniach.

Tymczasem Marl usiłował, bezskutecznie zgola, przedstawić interes, z którym tu przybył. Był on jak mówił Jack, spekulantem gruntowym i przyniósł nader korzystne propozycję atoli nie był w stanie ich wyluszczyć.

— Trudna rada moi panowie, — powiedział dotykając poraz czwarty warg, drżącymi palcami. — Dziś rano miałem atak.

— Cóż to było?

Marl nie umiał objaśnić potrzasał tylko bezsilnie głową.

Nie jestem w możności omówić dziś sprawy z koniecznym spokojem! — odświadczył — Musimy to odłożyć do jutra.

Czy sądzisz pan, że poto przyszedłem by słuchać takich bzdur? — rozgniewał się Froyant. — Oświadczam że chcę dziś sprawę załatwić a tego samego domaga się Mr. Beardmore

Jimowi Beardmore było obojętne kiedy to nastąpi i zaśmiał się.

— Nic tak pilnego! — powiedział. — Jeśli Mr. Marl czuje się źle, pocóż go dzisiaj męczyć? Może pan chce przemocować tutaj, panie Marl? — dodał.

— Nie, nie, nie! — wykrzyknął gość nie mał ze zgrozą — Jeśli pan pozwoli, nie zostanę tutaj na noc...

— Pańska wola! — odparł Jim Beardmore obojętnie składając papiery przysposobione do podpisu.

Potem wyszli razem do wielkiego przedsienka gdzie napotkali Jacka.

Pojazd Beardmore zawiózł gościa i torbę jego na dworzec gdzie Mr. Marl postąpił zgoła dziwnie. Mianowicie nadał torbę koleją do miasta sam zaś wysiadł na najbliższym przystanku i ruszył pieszo z powrotem dziewięć mil, aż do posiadłości Beardmore, co było wprost bohaterским czynem dla człowieka nie nawidzącego chodzenia, któremu szkodził każdy wysiłek fizyczny. Nie szedł nawet drogą najkrótszą.

Zmierzało już, gdy wkroczył ostrożnie w zarośla nad granicą Beardmore.

Niezwykłe dzieje niezwykłych ludzi

Wielcy astronomowie nie zawsze byli wpatrzeni w gwiazdy

Ciekawe są losy i przeżycia niektórych uczonych, badaczy i wielkich wynalazców. — Podobno żadna z gałęzi wiedzy ludzkiej nie jest tak bogata w niezwykle koleje przechodzone przez jej adeptów, jak astronomia.

Například analizę światła, przy pomocy której możemy określić chemiczny skład gwiazd, oddalonych od nas o nieskończoną odległość, zawdzięczamy zwyktemu robotnikowi w szlifierni szkła.

Był nim mieszkaniec Monachium, Józef Fraunhofer. Dnia pewnego budynek w którym mieściła się szlifiernia i warsztat pracy młodego tego i słabowitego chłopca zawałił się i Fraunhofer ledwo został doarty z pod gruzów.

O wypadku tym dowiedział się król bawarski i zobowiązał właściciela owej szlifierni do wypłacenia ciężko poszwankowanemu chłopcu pewnej sumy.

Nieszczęście to stało się źródłem wielkiego wynalazku. Fraunhofer za otrzymane pieniądze kupił sobie potrzebne mu książki i instrumenty i jał studjować optykę. Niezadługo począł on wyrabiać soczewki i wkrótce szkła jego tak zasłynęły, że powołano go jako optyka do słynnego naówczas zakładu.

W roku 1817 zostaje on członkiem akademii bawarskiej i zajmuje się badaniem zjawisk światła i robi odkrycia, które po dziś dzień są podstawą analizy świetlnej.

Nie mniej ciekawy jest życiorys Fryderyka Wilhelma Bessel, jednego z najznakomitszych astronomów nowszych czasów. Ktoby przypuszczał, że człowiek ten pracujący przez długi czas w jakiejś firmie handlowej, gdzie miał wyłącznie do czynienia z „ma” i „winien” i pracujący tam po krótkim pobycie w gimnazjum już jako 14-letni praktykant — wyznaczy drogę komety Halley'a, zostanie profesorem i dyrektorem obserwatorium w Królewcu, które pod jego kierownictwem zasłynęło wkrótce w całej Europie.

Henryk Olbers zmarły w r. 1840 w Bremie, praktykował w tem mieście jako lekarz i za rozprawę swą o chorobach skórnych otrzymał w r. 1811 nagrodę wyznaczoną przez Napoleona. Po pewnym czasie tej działalności zaczynają go pociągać tajniki astronomii i staje się on wkrótce najbardziej znanym astronomem swoich czasów. Wydana przezeń „Metoda obliczenia drogi komety” służy po dziś dzień za podstawę w tego rodzaju badaniach. To samo powiedzieć można o zamiesz-

kałym w Paryżu malarzu Hermanie Goldschmidt, którego wslawił nie pendzel i paleta lecz teleskop i poczynione przezeń obserwacje.

Słynny Herschel, odkrywca Uranusa, był pierwotnie muzykantem orkiestry wojskowej.

Tragiczny był koniec wielkiego badacza gwiazd Klinokerafuera z Gietyngi: nałóg pijactwa doprowadził go do ostatecznego zwątpienia i rozpacz. Wreszcie dnia pewnego asystent jego znalazł go powieszzonego na statywie jego wielkiego teleskopu.

Inne gałęzi ludzkiej wiedzy posiadają również nie mniej romantyczne postaci. Dla tych, którzy oddali się na usługi chemii, szczególnie fatalny okazał się życiodajny tlen.

Odkrywca jego Józef Priestley, angielski duchowny, był wygnany przez swych parafian za owe właśnie badania przyrodno-chemiczne. Z dopuszczenia duchowieństwa w Birmingham spalono dom, w którym mieszkał. Wyemigrował tedy do Ameryki, gdzie zyskał przychylną opiekę prezydenta Jeffersona, lecz zginął tam śmiercią tragiczną zamordowany przez bandytów.

Drugi domniemany odkrywca tlenu Lavoisier zakończył swe życie pod nożem guillotyny, skazany na śmierć jako dawny poborca podatkowy przez trybunał rewolucyjny.

Scheele, pomocnik aptekarski w Lipsku, którego imię związane jest również z odkryciem tlenu, ginie zatruty gazami, nad którymi przeprowadzał badania.

Żywy rozkład jazdy w londyńskiej City

Miss Ethel Mason urzędową informatorką angielskiej policji

Niezwykłą sławą w londyńskiej City cieszy się miss Ethel Mason, odznacza się fenomenalną pamięcią w pewnym określonym kierunku, w którym wyrobiła sobie opinię autorytetu. Jeżeli komu zależy na ściśle i nieomyślnej informacji co do rozkładów pociągów kolej angielskich — wiadomo, że drukowane zawierają nieraz błędy — wystarczy się zwrócić do miss Mason, a ta z pewnością będzie mogła dać mu jak najdokładniejsze objaśnienia o ruchu pociągów nie tylko na dworcach londyńskich, lecz również na wszystkich stacjach sieci kolejowej angielskiej.

Pewnego razu ktoś, pragnąc ją przyłapać na cmyłce, sprawdziwszy uprzednio ruch pociągów na jakiejś drugorzędnej stacji, zwrócił się do miss Ethel o odpowiednie informacje; udzielona odpowiedź w jednym przypadku nie zgadzała się z oficjalnym rozkładem. Lecz nie długi był triumf figlarza, okazało się bowiem — po sprawdzeniu dyrekcji kolei że w urzędowym wydaniu zaszła pomyłka, którą natychmiast poprawiono. Miss Mason wyszła zatem zwycięsko z tej próby i sława jej stała się jeszcze głośniejszą i autorytet jej tak się wzmocnił iż nie tylko zarząd kolei państwowych zaangażował ją jako konsultantkę, lecz i Scotland-Yard (dyrekcja policji) zwróciła

się do niej z propozycją, by została urzędową informatorką policji, która stale potrzebuje dokładnych danych ruchu pociągów, w celu szybkiego ustalania bądź to udziału przestępców, bądź też sprawdzania ich alibi w sprawach kryminalnych.

Rzeczy ciekawe

Czy wiecie że...

...nie należy jeść w stanie wielkiego podniecenia albo zmęczenia, gdyż nasz aparat trawienny wówczas nie zdolny jest do pracy. Dopiero po uspokojeniu się człowieka pożywienie wyjść mu może na zdrowie.

...Niemcy zjadają rocznie 7 miliardów jaj — z czego jedną trzecią importują z zagranicy.

...według danych zarządu giełdy nowojorskiej, — w ciągu jednego tylko miesiąca czerwca br. właściciele akcji i papierów procentowych stracili wskutek deruty olbrzymią sumę 11 miliardów dolarów.

...w czasie między 1 grudnia 1928 a 31 stycznia 1929 objętość Golfstromu powiększyła się z 50 na 90 kilometrów sześciennych na minutę.

— 000 —

Usiadł, okryty kurzem, ale pełen odwagi usiadł, czekając, aż noc zapadnie i bawiąc się małym, szybkostrzelnym pistoletem, doarty z kieszeni.

DZIEWCZYNA KTÓRA UCIEKAŁA

— Nie wiem czemu ten człowiek nie wrócił dziś rano? — rzekł Jim Beardmore chmurząc czoło.

— Co za człowiek? — spytał Jack objętnie.

— Marł aczyw ście.

— Czy to ten wysoki grubas, którego widziałem wczoraj? — spytał Derrick Yale.

Stali na tarasie domu, skąd widać było całą okolicę najbliższą.

Poranny pociąg przybył i ruszył dalej. Wiedzieli przez chwilę białą smugę dymu potem zaś przepaść w odległości dziewięciu mil poza wzgórzami.

— Zatelefonujcie chyba Froyantowi by nie przychodził nadaremnie! — powiedział Jim Beardmore tracąc podbródek. — Marł jest dla mnie istną zagadką. Dzielny to człowiek wiem jednak że był dawniej złodziejem. Poprawił się przynajmniej sędzę że się poprawił. Jacku

coż go to wzburzyło wczoraj tak dalece? Wyglądał jak śmierć w chwili, gdy wszedł do gabinetu.

— Nie mam najmniejszego pojęcia! Sądę, że cierpi na serce czy coś podobnego. Odpowiadał iż miewa czasem takie ataki.

Beardmore roześmiał się wszedł do domu i wrócił z żoną.

— Przejdę się trochę! — rzekł do syna — Nie, nie chodź z żoną. Chciałbym rozważyć pewne sprawy. Przyrzekam panu Yale że nie przekroczę granic mej posiadłości, chociaż jestem pewny że pan zbytnią powagę przywiązuje do pogroźek tych rabusiów.

Yale potrząsnął głową.

— A znak na drzewie? — spytał.

Jim mruknął wzgardliwie.

— Trzeba czegoś więcej by ze mnie wyduśić te sto tysięcy! —

Zszedłem z szerokich schodów skinął im ręką na pożegnanie oni zaś patrzyli za kroczącym z wolna przez park.

— Czy sądzisz pan, że coś poważnego zagraża memu ojcu? — spytał Jack.

Yale patrząc jeszcze za odchodzącym odwrócił się nagle.

— Czy zagraża? — rzekł gniewnie. — Tak w dniach najbliższych zagraża mu wielkie niebezpieczeństwo!

Jack zatroskał się bardzo.

— Rocieszam się nadzieją, że nie ma pan racji! — powiedział. — Ojciec nie bierze sprawy tak poważnie, jak pan.

— Dlatego że ojciec pański nie doświadczył tego co ja! — odparł detektyw. — O ile wiem pytał naczelnego inspektora Parra a on potwierdził, że niebezpieczeństwo jest istotnie wielkie.

Jack roześmiał się mimo swych obaw.

— Jakżesz może istnieć nieporozumienie pomiędzy lwem i jagnięciem? — powiedział Mr. Yale, — sądę że przyjdę do policji bardzo liczny z człowiekiem, jakim pan jesteście.

— Podziwiam Parra, — zauwarzył Derrick. — Pracuje powoli ale bardzo gruntownie jest to, o ile wiem, najsumienniejszy człowiek całego urzędu i nie doceniono go wcale w to ku sprawie ostatniej zbrodni „Czerwonego Kręgu”. Podobno ma się podać do dymisji i ile nie zdoła przychwycić bandy.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 25 lipca — Jakuba

TEATRY

Teatr Miejski — Miasto żydów
Teatr Popularny — „Pan ma profil jak Teofil”
Teatr w parku Staszica — Letni karnawał

WIDOWISKA

Casino — Zaklęta rzeka
Corso — I. Dwa piekielne dni II Mik i Jerry
Capitol — Marsz weselny
Czary — Szpiedzy
Grand-Kino — Trubadurzy New Jorku
Luna — I. Według litery prawa II Serce lotnika

Odeon — Miłość nad jeziorem II Kandydat na tamten świat

Oświatowy — Miłość kozaka
Palace — Romans księżniczki de Valois
Przedwiośnie — Życie i przyszłość kobiet II Małżeństwo

Resursa — Wróć, wszystko przebaczam
Splendid — Śpiewak Montparnassu
Wodewil — Miłość nad jeziorem II Kandydat na tamten świat

Zachęta — Jego niewolnica

OSOBISTE

W dniu dzisiejszym rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy p. prezydent m. Łodzi Bronisław Ziemięcki.

Funkcję prezydenta miasta objął p. wiceprezydent dr. Edmund Wieliński, — który przejął również zastępstwo, będącego na urlopie ławnika — przewodniczącego Wydziału Oświaty i Kultury — p. Czesława Smolika.

Zastępstwo p. wiceprezydenta St. Rapelskiego w sprawach Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich przejął p. ławnik Ludwik Kuk.

Wiadomości bieżące**Dwie godziny płatne**

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu rozpatrywana była sprawa zapłaty za przerwę w pracy z powodu deszczu robotników sezonowych. W wyniku obrad postanowiono utrzymać w mocy dotychczasowy stan rzeczy zgodnie z którym przerwy do dwóch godzin nie są robotnikom potrącane.

Przed wyborami w Tuszyńcu

Wobec kompromitacji burmistrza Tuszyńca p. Danowicza wniosek w sprawie rozwiązania obecnej rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów załatwiony został przychylnie.

Nowe wybory w Tuszyńcu odbędą się w połowie września, a do tego czasu obecna rada i magistrat pełnić będą swe obowiązki, (b)

Teatr i sztuka

TEATR REWJI

w Parku Staszica.

Codziennie o godz. 9 wiecz. po cenach znacznie niższych — wspaniała przebiegowa rewja „Letni karnawał — czyli wszystko dla was”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, piątek o 8:45 wiecz. po raz ostatni wielka rewja w 16-u częściach „Pan ma profil jak Teofil” z udziałem całego zespołu.

W sprawie przerachowania**i spłaty obligacyj m. Łodzi****Subsweneja Izby Przem-Handlowej w Magistracie**

Reprezentowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi sfery gospodarcze niejednokrotnie interpelowały ją w sprawie przerachowania i spłaty przez Magistrat obligacji m. Łodzi wypuszczonych w latach od 1915 — 1921 łącznie. W związku z tem Izba zwróciła się do Magistratu z pismem, w którym, powołując się na uchwałę Rady Miejskiej z dnia 20

września 1928 r. w sprawie zatwierdzenia planu konwersji pożyczek m. Łodzi o charakterze obligacyjnym, prosiła Magistrat o udzielenie wyjaśnienia w omawianej sprawie. W szczególności Izba prosiła o zakomunikowanie, kiedy uchwała Rady Miejskiej zostanie wprowadzona w życie wzgl. jakie są przeszkody do jej wykonania.

Na rzecz ofiar żywiołowej katastrofy we WŁOSZECH**Magistrat m. Łodzi wyasygnował 3000 złotych**

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu postanowiono na wniosek p. wiceprezydenta dra Wielińskiego wyasygnować na rzecz ofiar straszliwej w swej groźbie katastrofy żywiołowej we Włoszech 3 tysiące złotych. Suma ta przekazana została w myśl wniosku do Rady Związku Miast Polskich do którego Magi-

strat zwrócił się równocześnie z apelem o podjęcie inicjatywy i zwrócenie się do miast polskich by pomimo ciężkiej sytuacji finansowej wzięły udział w tej akcji pomocy ofiarom tragicznej katastrofy, jaka dotknęła miasta włoskie.

Rokowania z Francuzami**o budowę wodociągów****Koszty budowy wyniosłyby 60 milj. złotych**

Magistrat Łódzki prowadzi od pewnego czasu rokowania z francuską grupą techniczną budowlaną przez „Banque Nationale de Credit” o budowę sieci wodociągowej dla miasta. Rokowania posunięto o tyle naprzód, że miasto, reprezentowane przez prezydenta Ziemięckiego, przyznało grupie francuskiej prawo opcji trzymiesięcznej w ciągu trwania któ-

rej, zobowiązuje się nie prowadzić rokowań o udzielenie koncesji na budowę wodociągów z żadną inną grupą.

W razie porozumienia z Francuzami, miasto nasze oddałoby im na lat 40 całkowitą eksploatację wodociągów. Francuzi ponieśli by koszty budowy obliczone na zł. 60 milj.

Pośrednik uśpiiony i ograbiony**Nowy sposób ograbiania ludzi**

W ostatnich czasach, kiedy dla złodziei i różnych oszustów czasy się popsuly wyszukują oni wciąż nowe sposoby, celem wciągnięcia ofiar do swych sieci. W sposób dość wyrafinowany został w dniu onegdajszym obrabowany pośrednik Lajbus Goldberg (Nowomiejska 18).

Goldberg, 71-letni starzec jest pośrednikiem domów, placów itp. W dniu onegdajszym przybył do mieszkania Goldberga jakiś elegancko ubrany mężczyzna w średnim wieku i przedstawivszy się za niemieckiego obywatela, oświadczył, że przybył do niego celem jakiejś willi pod Łodzią, którą zamierza kupić. Goldberg oświadczył wówczas iż posiada odpowiednią willę pod Łodzią i w tym celu u-

mówili się na dzień następny w restauracji przy zbiegu ulic Zachodniej i Zielonej.

Nazajutrz gdy Goldberg przybył zastał już tam swego klienta wsiedli do taksówki i pojechali w stronę gdzie miano obejrzeć willę.

W drodze nabywca nowej willi poczęsto wał Goldberga papierosem i co się później stało nie wie.

Dopiero późnym wieczorem znaleziono Goldberga omdlałego w lesie Konstynowskiem. Po przywróceniu mu przytomności Goldberg stwierdził brak 150 dolarów które posiadał przy sobie, (p)

DLACZEGO KOMORNICY PRZY OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNE

Kronika policyjna

Samopozstrzelenie się pijaka

Stanisław Pawlak zamieszkały przy ul. Śląskiej 64 przechodząc wczoraj przez ulicę Wodną gdzie mieści się prywatna strzelnica będąc w stanie nietrzeźwym manipulował tak nieostrożnie nabitym flowerm że postrzelił sobie głowę w okolicy ciemienia. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł go karetką do szpitala prez. Mościckiego przy ulicy Zagajnikowej. (w)

63-letni starszerek pod rowerem

Na rogu ulicy Zawadzkiej i Piotrkowskiej — dostał się pod koła nadjeżdżającego roweru 63 letni Ryszard Borkowski zamieszkały przy ul. Kilińskiego 17.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do domu. (w)

Pod samochodem

Marja Szczypierska zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 61 przechodząc w dniu wczorajszym przez ulicę Pomorską dostała się pod koła samochodu doznając złamania rąk i zebra.

Wezwana karetka pogotowia zawiozła ją w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich. (w)

Ogryziony przez konia

Edward Gostomski elektrotechnik zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego 76 przechodząc w dniu wczorajszym przez ul. Kilińskiego i róg Narutowicza nie opatrnie podszedł blisko konia jednej ze stojących tam dorożek.

Koniu chwycił go zębami za ramię tak silnie że wygryzł mu kawał ciała. Gostomskiego zabrał posterunkowy do 8 kom. gdzie wezwany lekarz pogotowia opatrzył mu ranę. (w)



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzędywane polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

**Popierajcie
wyroby krajowe**

Złobki we fabrykach

Zatrudniających ponad 100 kobiet

Jak wiadomo termin obowiązującej przymysłowców ustawy zakładania żłobków fabrycznych dla niemowląt, dzieci robotnic był kilkakrotnie w latach ostatnich odraczany.

Obecnie termin ten odroczony już nie został i przebieg o żłobkach fabrycznych obowiązuje.

Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi na skutek polecenia M. P. i O. Społ. rozesłał administracjom poszcz. fabryk pisma z przy-

pomnieniem obowiązku założenia żłobków.

Od ob. tego zwolnione są zakłady przemysłowe uruchomione jedynie częściowo. Żłobek dla niemowląt winna zorganizować każda uruchomiona fabryka zatrud. ponad 100 kobiet robotnic. W najbl. dniach Okr. Inspektor Pracy określi termin do którego ma być żłobek zorganizowany w każdej fabryce.

Spekulacja banknotami 5-złotowymi ustanie

Specjalny okólnik urzędu wojewódzkiego

Jak wiadomo w dniu 1 bm. rozpoczęło się wycofywanie z obiegu banknotów 5-cio złotych dawnego typu, Banknoty te będą przyjmowane do dnia 30 czerwca 1932 roku w kasach skarbowych oraz wszystkich oddziałach Banku Polskiego.

Okoliczność wycofania banknotów tych z obiegu wyzyskały liczne rzesze spekulan-

tów. Cały szereg osobników objeżdża wieś i miasteczka, skupując wycofane banknoty i płacąc za nie od 3.50 do 4.50 zł.

Obecnie dowiadujemy się, że urząd wojewódzki w Łodzi postanowił położyć kres tej spekulacji przez wydanie specjalnego okólnika do starostów. Na spekulantów tych będą nakładane surowe kary. (p)

Właściciel majątku zabity przez piorun

Kilka osób porażonych porażonych piorunem

W dniu wczorajszym w czasie burzy szalejącej nad Wieluniem i okolicą wydarzył się straszny wypadek. Na polach majątku Ieklinów kończono właśnie układanie siana w stóg przy której to pracy zatrudnionych było 8 osób, gdy w tem nagle uderzył w zajętych przy pracy robotników piorun.

Skutki uderzenia były straszne. Właści-

ciel majątku znany obywatel p. Romkowski brat byłego woj. łódzkiego oraz jedna z dworzeczek została zabici na miejscu. Reszta robotników liczbie 7 osób została porażona, jednocześnie stanął stóg w płomieniach. Okoliczni robotnicy wynieśli z płomieni zwłoki ofiar i porażonych, których przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Wieluniu

Czemu to robisz?

10 przykazań dobrego wychowania

Czemu rzucasz na chodnik odpadki owoców (pestki, lupinę, ogryzki)? Podobne zaśmiecanie ulicy jest nieestetyczne i karygodne. Powiedziałbym, że nawet samo jedzenie na ulicy owoców itp. jest nieestetyczne i świadczy o bezmyślności lub wrodzonym lackmstwie. Czy nie miałbyś wiedzieć o tem, że bliźni twój, dzięki twojemu lakomstwu łamią sobie ręce i nogi, a w każdym razie przewracają się często i ranią boleśnie?

Czemu rozmawiasz tak głośno w tramwajach, że przeszkadzasz innym? Poczci mają wszyscy słyszeć o twoich kłopotach i tajemnicach, zwłaszcza wtedy, gdy woleliby przeczytać lub porozmawiać z swymi znajomymi?

Czemu używasz talerzyków i filiżanek zamiast popielniczek tak w kawiarniach jak w gościnie? Popiołem nie tylko zanieczyszczasz te przedmioty, ale je psujesz i ospecasz, bo skutkiem tego porcelana dostaje żółte plamy, które wyglądają nieapetycznie i nieporządnie.

Czemu zabierasz w kawiarni wszystkie gazety naraz, skoro czytasz tylko jedną? A po przeczytaniu, czemu nie odniesiesz ich na swoje miejsce? Przecież prócz ciebie wielu in-

nych lubi czytać nowości.

Czemu zamiast używać zakładki do książki robisz osie uszy i marnujesz tem książkę, zwłaszcza, jeśli to książka pożyczona?

Czemu wstajesz z łóżka o kwadrans za późno i skutkiem tego musisz się spieszyć cały dzień i męczyć niepotrzebnie siebie i innych?

Czemu zajmujesz telefon na całe kwadransy, zwłaszcza na poczcie, gdzie tylnych czeka na niego?

Czemu odkładasz załatwienie pilnych spraw na ostatnią chwilę i tracisz nieraz skutkiem tego pieniądze, lub zapominasz o tych sprawach zupełnie, a nie załatwiwszy ich tracisz dobre imię człowieka słownego?

Czemu, mając pieniądze na wille, ogrody, przyjęcia wystawne i automobile, pożyczasz książki od bliźnich, zamiast kupić sobie w księgarni na własność?

Czemu, żono, gdy mąż twój wraca utrudzony pracą zawodową, na obiad — dreczysz go żądaniem pieniędzy i relacjami o różnych niemilych rzeczach?

KOMTUR

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA
Komunikacji i Turystyki
w POZNANIU

W Wystawie
bierze udział
30
państw
z pięciu
kontynentów

Otwarcie 6 lipca 1930 r.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



GORSETY, NOWE MODELE,

PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po połogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO

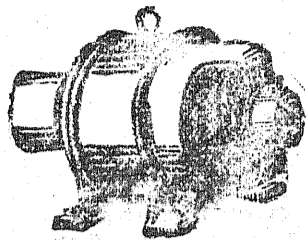
Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. :-:

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczotek Morgana w Londynie



REPARACJE

Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty fachowe

ZAKŁADANIE

i konserwacja pierunochronów.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.

Skład materiałów elektrotechnicznych, motorów i dynamomaszyn w każdej wielkości

Najlepszą ochroną produktów

spożywczych przeciw zepsuciu to automatyczna chłódnia elektryczna

FRIGIDAIRE

która jednocześnie jest źródłem nowoczesnego komfortu i wygody w każdym domu

Stale na składzie: szafy domowe, dla barów, restauracji i sklepów spożywczych, specjalne komory dla sklepów rzeźniczych poleca przedstawiciel:

„ELIBOR”

S-ka Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI

ODDZIAŁ W ŁÓDZI, ul. KILINSKIEGO 70. TEL. 181-74

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na roboty wodociągowe i kanalizacyjne, związane z wykonaniem przeróbek i uzupełnień sieci w 6 kamienicach (blok IV) kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim w Łodzi.

O roboty ubiegać się mogą tylko przedsiębiorstwa i firmy koncesjonowane

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat „warunkom przetargu”, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi Pl. Wolności 14, pokój Nr. 44, do dnia 8 sierpnia 1930 r. włącznie do godz. 11,30 w poł. w kopertach podwójnych załakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 8 sierpnia 1930 r. na roboty kanalizacyjne i wodociągowe w 6 kamienicach bloku IV kolonii mieszkan. na Polesiu Konstantynowskim” i z podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, w których wewnątrz będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wyżej wspomianej koperty, powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadium w Kasie Miejskiej do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości zł. 2,500 w gotówce lub innych wartościach, przewidzianych w „Instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót wykonywanych dla Magistratu m. Łodzi” zatwierdzonej uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 190 z dnia 27 lutego 1930 r. z wyjątkiem zapisów hipotecznych, które przyjmowane nie będą.

Zwracając specjalną uwagę na punkty: 4, 6 i 7 § 9 Instrukcji zaznacza się że na wypadek złożenia wadium, listów gwarancyjnych, papierów pupularnych i weksli, winny one być złożone o 3 dni wcześniej od terminu otwarcia ofert dla umożliwienia zbadania ich wartości.

Przewidziane § 9 warunków przetargu, wzorcy, opatrzone w sposób trwały i wyraźny nazwą firmy, winny być złożone do Magistratu Plac Wolności 14 do dnia 7 sierpnia 1930 r. do godz. 13-ej

Oferty będą otwarte w dn. 8 VIII, 1930 r. o godz. 12-ej w sali posiedzeń Magistratu Pl. Wolności Nr. 14, pokój Nr. 24

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki (ślepy kosztorys, warunki techniczne, projekt umowy — można otrzymać codziennie od dnia 28 lipca 1930 r. w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa pokój Nr. 41, za opłatą 10 zł.

Magistrat m. Łodzi

GAŁUCHOTA

Wielki wybór łożek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych, wyżymaści amerykańskie, materace wyświatlane oraz materace sprężyste higroskopijne „Patent” do meblowych łożek podług młodych, nabyć można na stanie w najlepszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOKOPOL”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 158-61

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

Pierunochrony, ostrza, linka miedziana uziemiająca Dostarcza, zakłada „Watt” Narutowicza 16
tel. 190-38 3113-1

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny i pisemny przetarg na wykonanie instalacji elektrycznego oświetlenia w ostatnich 6 trzypiętrowych kamienicach w kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstanyńowskim w Łodzi.

O roboty ubiegać się mogą tylko przedsiębiorstwa i firmy koncesjonowane i zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat „warunkom przetargu”, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi Pl. Wolności 14, pokój Nr. 44, do dnia 6 sierpnia 1930 r. włącznie do godz. 11,30 w poł. w kopertach podwójnych zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 8 sierpnia 1930 r. na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w 6 kamienicach w kolonii mieszk. na Polesiu Konstanyńowskim w Łodzi” i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, w których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wyżej wspomnianej koperty, powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadium w Kasie Miejskiej do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości zł. 1,500 w gotówce lub innych wartościach, przewidzianych w „Instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót wykonywanych dla Magistratu m. Łodzi” zatwierdzonej uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 190 z dnia 27 lutego 1930 r. z wyjątkiem zapisów hipotecznych, które przyjmowane nie będą.

Zwracając specjalną uwagę na punkty 4, 6 i 7 § 9 Instrukcji zaznacza się że na wypadek złożenia wadium, listów gwarancyjnych, papierów pupilarnych i weksli, winny one być złożone o 3 dni wcześniej od terminu otwarcia ofert dla umożliwienia zbadania ich wartości.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu o godz. 12-ej w sali posiedzeń Magistratu Pl. Wolności Nr. 14, pokój Nr. 24

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki (ślepy kosztorys, warunki techniczne, projekt umowy i plan sytuacyjny kompleksu 6 kamienic) można otrzymać codziennie do dnia 28 lipca 1930 r. w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu, pokój Nr. 41, za opłatą 10 złotych.

Magistrat m. Łodzi

DYREKCJA

Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

w myśl §. 81 Ustawy, zawiadamia współwłaścicieli i wierzycieli hipotecznych nieruchomości w Pabjanicach N. 419, rep. hip. N. 36: Dwojgę Eilenberg, Chaima-Dawida Eilenberg, Szaję-Iakuba Eilenberg, Josefa-Szlamę Eilenberg, Rudę-Fajgę Eilenberg vel Eilenbergównę, Bruchę Eilenberg vel Eilenbergównę, Judę i Rywkę-Szajndel małż. Buzin, oraz spadkobierców Chany z Rozenbergów Eilenbergowej, jako nie mających w Hipotece ujawnionych zamieszkan prawnych, ani rzeczywistych, że nieruchomość wyżej wymieniona, obciążona pożyczką Towarzystwa, za którą ostatecznie będzie sprzedana przez licytację w Wydziale Hipotecznym w Łodzi przez Notariusza Bronisława Rakowieckiego. Zbiór Objasnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do księgi hipotecznej i mogą być przejrane tak w Wydziale Hipotecznym, jak i w biurze Dyrekcji. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówzinie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach.

Wyżej wspomniana nieruchomość obciążona jest nieumorzona pożyczką Towarzystwa w sumie 10303 zł. 28 gr. zaległość w ratach wynosi 1016zł. 36 gr. licytacja rozpocznie się od sumy 16.875 zł. Wadium do licytacji wynosi 1687 zł. 50 gr. Licytacja odbędzie się w dniu 20 listopada 1930 r. o godz. 10 zrana.

Popierajcie budowę szpitala OO. Bonifratrów w Chojnach.

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapieniaków,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tretry)
KORYTKA żelazna
GWOZDZIE budowlane i handl.
TEKTURĘ smołowcową,
SMOŁĘ do smarowania dachów
oraz wszelkie artykuły budowlane
POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

Ogłoszenia
drobne.

Kupno i sprzedaż

W AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Do sprzedania domek drewniany z ogrodem Błomska 13 przy Kątnej

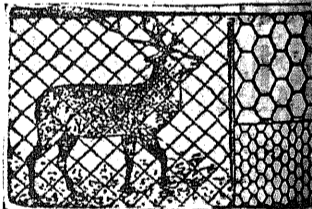
Kupię hamak używany Oferty z ceną w administracji „Rozwoju” pod „Hufe”

Zagubione dokom.

Juchawski Stanisław zagubił kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Łódź-Miasto 1 rocznik 1903 1208-3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-88
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)



DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska 181
Telefon. 128-97

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-82
Choroby skórne i weneryczne
Przymuje od 8-10 od 5-8 w

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobną ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzku u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego.

Redaktor, edp. J. Czajewski.